

kat. komp.



16394

(a-b)

I

Mag. St. Dr.

P

(w ca. pramieci. Siema sejmore
11 gru). 1788.

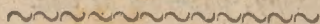
(Nowy) uktad zdań
pratytycznych.

PANEG. et VITAE

Polon.

N.

DLA
PAMIĘCI.



PISMO SEYMOWE,

Dnia 11. Grudnia 1788.

BIBLIOTH. UNIV.



JAGELLONICA

*Zdradzony, pozorów się lęka. T w czym
chętnie zawierzał, póki mu lekko-wierność
szkodliwą nie stała się, po smutnym doświad-
czeniu bojaźliwie na wszystko ogląda się.*

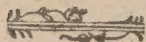
16394. I.



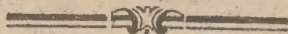


DLA
PAMIĘCI.

POWIERZYŁ Naród wam swoją całość,
i wam nad sobą dał się opiekować....
Prawodawcy!.... Ani podle podchlebstwo,
ani wasza świetność, ani wysokość rodu,
ale postrzeżona wartość zyskała zaufanie
Braci.... Głos ich do was przemawia!...
Słuchaycie ich przestrogi!....



Co o sobiście każdemu w dniu uroczystym waszego wyboru, śmiało przekładał Ziomek, dziś do waszey dłoni dla odświeżenia pamięci piśmem odsyła.



ŻYCIE oszczędne niech będzie znamionem, i skazówką waszey niezłomney cnoty.... Skromność zdoła Polaka, a zbytek truie iego wspaniały umysł, i zaraża szlachetność... Oczyzny waszey nagłące potrzeby, kilkudziesiąt milionów potrzebują składki, wy sobie i waszym wygodom wspaniale uymyście, abyście iey podścili ubóstwo.



ANI nad miarę waszego majątku życie okazały.... Komu stan wasz świadomy.



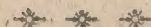
a stosując wydatek z przychodem, postrze-
że wielką nierówność, z pozorów będzie
was miał podeyrzanymi.... że....



SZCZĘŚLIWY błysk losu zajaśniał nad
Ojczyzną naszą, przy jego świetle, uprze-
dzając, nim w bliskim dniu zgaśnie, spie-
źnie w waszych postępujcie zaczęciach....
Oto moment co całą budowę obali.... Oto
moment co ją tym silniej utwierdzi....
A wszystko zależy od trafnie ujętego zda-
rzenia....



NIECH się nasi złośliwi Sąsiedzi waśnią,
my w zgodzie umiemy korzystać z ich
nie pokoju.



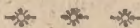
ZDRADLIWA Polityka, swego zysku chcia-
wa, umyśli Polaków dwoiła. Y to było
iey całą panowania zasada, tym swoją
wielkość, moc, dzielność gruntowała....
Prawodawcy postrzeżcie się!.... Wzaiem-
na nieufność smutne zrodziła skutki, a
nieswów zdań, do jednego nie mogąc
trafić celu, różne i zmienne sobie sławiał
przedmioty. = *Disparibus bobus, non rectè
trahitur arcus.* = Rząd Wolney Rze-
czypospolitey, w jedności wzrasta, w nie-
zgodzie widocznym przykładem upada i
niszczenie.



OSTRÓŻNOŚĆ jest Córką pierworodną
rozstropności.... Prawodawstwo, jest
twórczym dziełem tej drugiej... Burzli-
we duchy zechcą zręcznie ludzi was...
Ale stałość niech się nie da wzruszyć....



Ostożąc się pierwszemu natarciu, tyśiąc po-
nowionych zwycięzko złomiecie.



NIECH się podły niewolnik, którego Du-
sza czucia szlachetnego niezna, pogróżek
zuchwałych lęka... Komu wolność i miłość
jest przewodnikiem do szczęścia i chwały
mety, ani go oręż, ani więzy nieustraszą...
Ten przywykły do niecodziennych ukazów,
gruby Rosłyńczyk, zapomniał się, że do
wolnych przemawia..... Chcieliście go
przesłuszać, iak Polak groźb się nie boi, a
rozpacz małej garstki Obywatelów, tłu-
mne rozprasza kupy.... Prawodawcy!....
nieustraszony umysł, niech wam towarzy-
szy wszędzie i zawsze.



JEŻELI do was, raz jeszcze tak śmiało
odezwie się... Polacy!.... Zaklina was



Naród na waszą, i waszych imion sławę....
 Polacy!.... Zaklina was na te święte, co-
 ścię Ojczyźnie w pierwszym dniu życia,
 przy pierwszym wolności zakosztowaniu
 słodczy, zaręczyli miłość i uszanowanie,
 nieustraszenie oświadczcie się przy swojej
 niepodległości mieczem sławać.... A
 chcąc temu srogiego Klima Narodowi nie-
 dawne przypomnieć hańbę, mówcie mu :
 „ Cary wasze dumne, łykami skrępowane,
 „ pod podnóżek Tronu Króla Pol-
 „ skiego nagięte, hardym czołem pokłon
 „ biły..... Stefan Waleczny dzielną swoją
 „ szablą płosił wasze Boiary... Zygmunt
 „ trzydziesto-letni bez przerwy zwycię-
 „ zca.... Władysław waszą woinę wydarł
 „ Stolicę i Tron.... A świeży dzieciów
 „ przykład, część ziędnoczona Narodu,
 „ część Cnotliwych Polaków, gęste z wa-
 „ szych Książów sypała Mogiły..... Czy
 „ jeszcze tey ręki doświadczać chce-
 „ cie? „



PRZYIAŻN słateczna domawia się wzajemności.... Grzeszyłby Naród, gdyby iey dla Narodu wiernie przymierza dochować chcącego odmówił.... Porta podniosła oręż na swoich gwałcicieli, a o ścianę Państw Rzeczypospolitey zwyciężki swóy ocierając bułat, świątobliwie strzeże całości ich i bezpieczeństwa.... My ieżli obojętni w tym pożarze Woyny, ani szkodzić, ani być pomocnemi (więcey w tym dla nas upatrując korzyści) nie chcemy, ani radą, (*) ani przechowywaniem u siebie

(*) Nie tajno Narodowi, iak wielu przyśluguia się obcym Dworóm Radą, przeciw interesóm własney Oyczyzny.... Jeżeli więc ci truiąc pomyslnosć zaradzeń Narodowych, wzrost i dobro iego zdaią się odpychać, los Sąsiadów, a Przyjaciół naszych, tym samym dotykają, ile w łańcuchu politycznym, iednego chwyciwszy ognia, sto za nim w ieden raz pomyka się.



i zaślona iey nieprzyjaciół, nie stawaymy się wspólnemi gwałcicielami niewinności Porty.



NIKOMU ślopo i bez uwagi nie wiercie.... To niech będzie istotną i nayrzetnieyszą dla was radą....



ZADNEMU zaś nienuć, i z żadnym niechcieć związków, byłoby nazbyt swoim dowierzać siłom....



WIĘC jednemu waszą powiercie przyjaźń.... Ale ani przesąd, i uprzedzenie, ani namowa cudza, którzy w tym swego upatrują zysku, ani nałóg do iedney strony, zkąd tyło uczuliście razów; rozstropnosć sama, niech wam skazuję, kto wart waszego wyboru, i ostróżnego zaufania.



GZIE nie przymus, nie gwałt, ani rozkaz władzy umysłem wolnym, wstyd, aby Polak... Prawodawca... Skaził swoje usta obśtając za interessem obcym.... Ani Król, ani żaden Obywatel, obrońcy swego prywatnie mieć w was nie powinien.... Prerogatywy Tronu, bezpieczeństwo Przywilejów Obywatelskich pilnie od was niech będą strzeżone, ale gdzie ogólny, nie prywatny interes wiąże.



POPRAWUJĄC całkowicie rząd polityczny, pilną bacznością wasza przeczorność niech śledzi, aby iednych obostrzając ściślemi przepisły, drugich nie zostawieć pod wolnieyszym rygorem.



ZASADĄ i duszą każdego rządu, jest pilne obowiązków strzeżenie, i dozór czuyny... Sam przez się niszcze ten, i upada, gdzie albo Prawa bez *exekucyi*, czczym tylko potrzeb uznaniem; albo Urzędnik wyłamuje się z obrębów swoich, i mimo puszcza istotne obowiązki.... *Vigil esto semper & ubique*.... to jest dewiza urzędowania... Pilny od swego nieodbiegający powołania Urzędnik, szkodliwe dostrzeżone wady, albo sam odśwucha roztropnie, albo o nich dzielnieyszczą ostrzegając władzę, wcześniej dla niej zbliża moment zaślawnienia się niebezpieczeństwu.



JEST to dziwotworem, polityki Rządu, płacić usługi sownicie, kiedy Rząd zwalnia swoje obowiązki, i mniej ich pilnie strzeże... Oto prawodawcy! czemu skutecznie

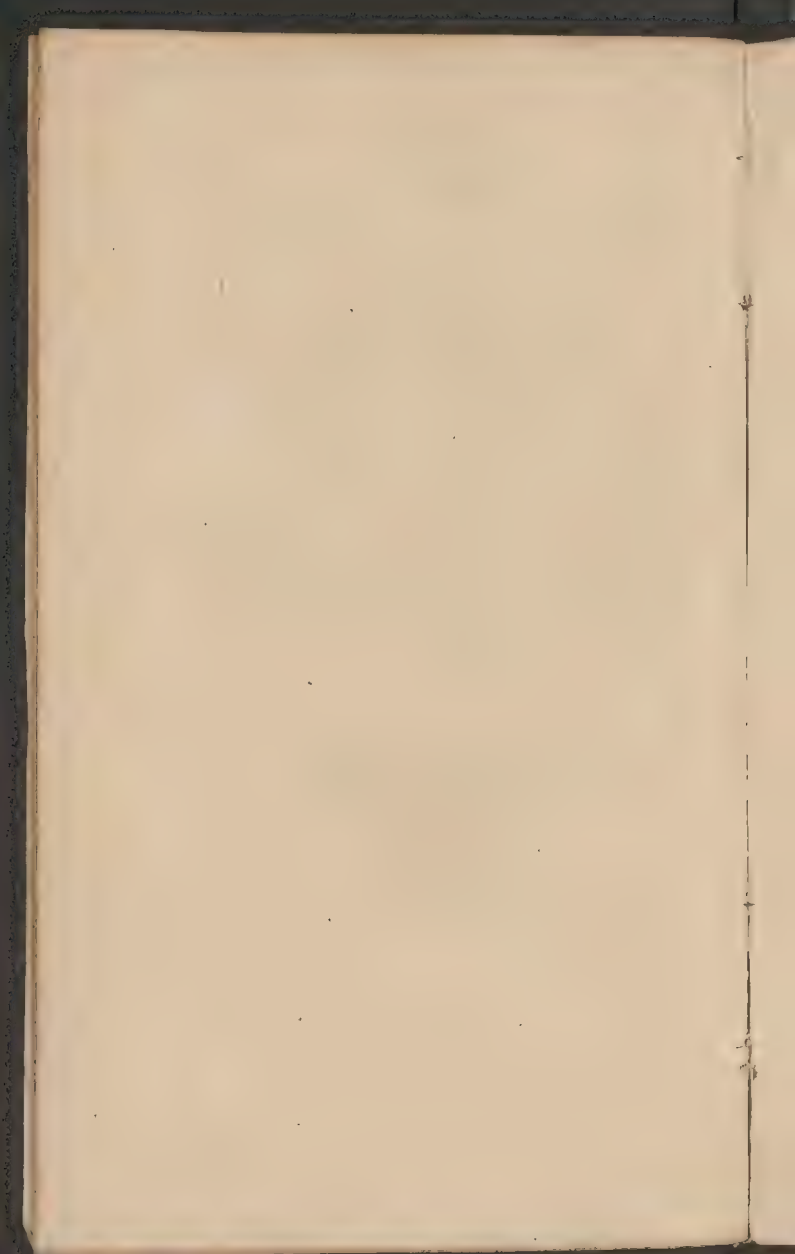


zaradzić, weźcie za ieden punkt celny wszystkich ułlaw; a tym, żywiey zakwitnie gnuśna beczynność Polskiego rządu.

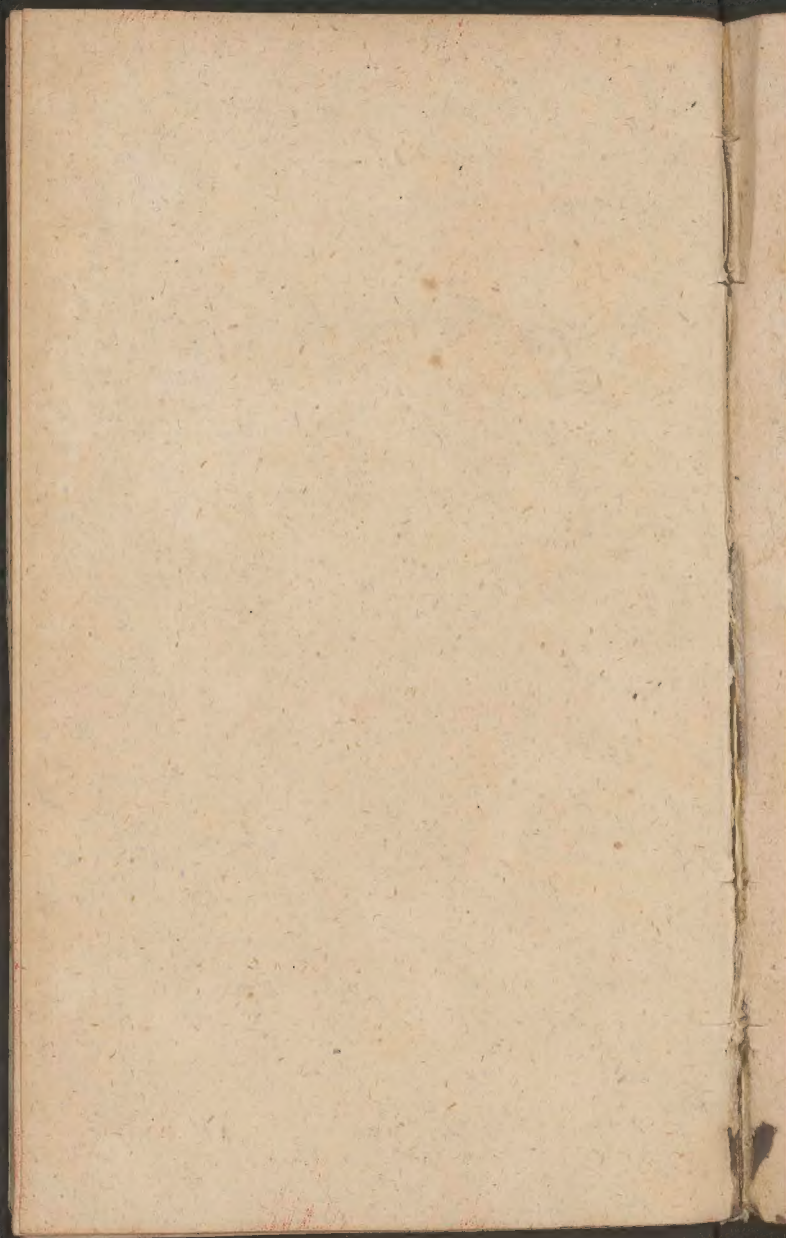


Przyimiyecie Prawodawcy te drobne przypomnienie złeceń od Współ-Braci wam danych.... A im świeższa pamięć sławiać wam będzie przed oczy ich wolę, tym oni zostaną pewnieyszemi, że ani w nadziei swoiey omyleni, ani wy z urzędowania swego pod Sąd surowy waszych *Elektorów* nie póydziecie.....









Biblioteka Jagiellońska



stdr0024505

